

ŚRODOWY PRZEGLĄD PRASY: MILIARDY NA RAKIETY, OKRĘTY I DRONY; WYJĄTEK SIEMONIAKA NIE MOŻE SIĘ STAĆ REGUŁĄ; ISKANDERY ZAGRAŻAJĄ KIJOWOWI; ROSJANIE ZNÓW NA UKRAINIE; MAŁE WOJSKO BĘDZIE W KAŻDEJ GMINIE; HAKERZY PUTINA ATAKUJĄ RZĄD

Środowy przegląd prasy pod kątem bezpieczeństwa.

Rzeczpospolita, Zbigniew Lentowicz, Miliardy na rakiety, okręty i drony: "Miliardy wydane na sprzęt mają zapewnić armii nowe zdolności bojowe, a państwu siłę "obronnego odstraszenia". Resort obrony przekonuje, że wojsku zależy też na zbrojeniówce. (...) Wiceszef MON, odpowiadający w resorcie za zakupy, zapowiada, że w najbliższych dniach wojsko rozpisze przetargi na rozpoznawcze bezpilotowce i zintensyfikuje rozmowy z potencjalnymi dostawcami dronów uderzeniowych. W tym przypadku niezbędne są zgody rządów, bo technologie bojowych BSL są pod ścisłą polityczną kontrolą. (...) Czesław Mroczek przypomniał, że w tym roku udało się wyposażyć armię w osiem samolotów szkoleniowych, Wojska Lądowe zamówiły kolejną partię rosomaków i przejęły od Bundeswehry ponad setkę używanych czołgów Leopard 2A5. (...) Po 20 latach przerwy rozpoczęły się poważne inwestycje w marynarce. Konsorcjum polskich stoczni buduje pierwszy z planowanych trzech niszczycieli min serii Kormoran II, a Stocznia Marynarki Wojennej kończy patrolowiec ORP "Ślązak". (...) Przyszły rok powinien też przynieść rozstrzygnięcie procedury wyboru dostawcy okrętów podwodnych nowego typu uzbrojonych w dalekosiężne pociski manewrujące. (...) Elementem odstraszenia potencjalnych agresorów mają być zamówione w USA pociski manewrujące JASSM dla polskich samolotów F-16. Zgodę na sprzedaż sojusznikom rakiet o zasięgu 370 km wydał już Waszyngton."

Dziennik Gazeta Prawna, Grzegorz Osiecki, Wyjątek Siemoniaka nie może się stać regułą: "MON i resort finansów spierają się, jak rozliczać wydatki na siły zbrojne. (...) MON walczy o wyjątek pozwalający inaczej niż inne resorty wydatkować budżet. Nie wydane pieniądze na unowocześnienie armii przechodziłyby na kolejne lata. (...) Punktem spornym okazał się sposób wyliczania wydatków na modernizację armii. (...) Jest zgoda prezydenta i rządu na zmianę ustawy, tak by od 2016 r. wydatki na MON wynosiły co najmniej 2 proc. PKB. Ale resort finansów zaproponował, by takie wydatki były elastyczne: w jednym roku można byłoby wydać więcej, w innym mniej. W zależności od potrzeb. Przy czym wieloletnia średnia wynosiła 2 proc. PKB."

Nasz Dziennik, Piotr Falkowski, Iskandery zagrażają Kijowowi: "W zasięgu Iskanderów znalazł się nie tylko obszar konfliktu we wschodniej części kraju, ale rakiety, które mogą zostać uzbrojone

także w głowice jądrowe, są w stanie osiągnąć Kijowa. (...) Na opanowane przez prorosyjskich separatystów tereny wciąż napływa z Rosji wsparcie w ludziach dla oddziałów rebeliantów. (...) W okolicach miast Jenakijewe i Makijewka Rosjanie rozlokowują broń przeciwlotniczą, w tym raketowe systemy S-300. Z Makijewki nadchodzą także wiadomości o nanoszeniu na sprzęt dostarczony z Rosji oznakowań armii ukraińskiej. (...) Prezydent powiedział, że rozpatrzy ona m.in. skasowanie ustaw o szczególnym statusie niektórych rejonów (powiatów) w obwodach donieckim i ługańskim. (...) Minister spraw zagranicznych Pawło Klimkin zapowiedział w wywiadzie dla niemieckiego dziennika "Bild", że Ukraina odbije z rąk separatystów zajęte przez nich rejony obwodu donieckiego i ługańskiego."

Rzeczpospolita, Andrzej Łomanowski, Rosjanie znów na Ukrainie: "Szef ukraińskiego państwa przyznał, że proces pokojowy zapoczątkowany podpisaniem 5 września w Mińsku porozumień o zawieszeniu broni jest bliski krachu, wszystko z powodu niedzielnych głosowań zorganizowanych przez separatystów w części regionów donieckiego i ługańskiego, które były złamaniem umowy rozejmowej. (...) Ukraińcy twierdzą, że w okolicach Doniecka i Ługańska już znajduje się około 10 tysięcy rosyjskich żołnierzy. Kijowska Rada Bezpieczeństwa potwierdziła zaś, że nad granicą rozmieszczono rosyjskie "wyrzutnie raket dalekiego zasięgu, m.in. Iskandery". (...) Za najbardziej prawdopodobny cel rosyjskiego ataku ukraińscy wojskowi uważają leżący nad Morzem Azowskim Mariupol, a stamtąd przemieszczenie się stepem w kierunku ujścia Dniepru. W ten sposób Rosja uzyskałaby lądowe połączenie z Krymem. (...) Wśród ukraińskich polityków przeważa opinia, że od Europy można domagać się jedynie sankcji przeciw Rosji. Przy czym rozumieją oni, że sankcje nie zmuszą Rosji do natychmiastowej zmiany polityki, ale być może sprawią, że zacznie się wahać przed podjęciem kolejnych kroków."

Polska - Dziennik Łódzki, Agnieszka Jędrzejczak, Małe wojsko będzie w każdej gminie: "Mieszkańcy miast i wsi utworzą własne oddziały, które mają bronić ich terytorium, a w czasie pokoju dbać o bezpieczeństwo i pomagać w sytuacjach kryzysowych. Ma powstać ponad 112-tysięczna armia strzelców, niezależnych od Ministerstwa Obrony Narodowej i od Wojska Polskiego, ale współpracujących z nimi. To założenia projektu utworzenia Strzeleckich Pododdziałów Obrony Narodowej (SPON) w całym kraju. (...) Do otwarcia pierwszych w Łodzi Strzeleckich Pododdziałów Obrony Narodowej przygotowuje się Jednostka Strzelecka 4008 Łódź. (...) Strzelcy w czasie pokoju będą m.in. przechodzić szkolenia, patrolować swoje miejscowości, pomagać podczas powodzi i przeciwdziałać patologiom. W czasie kryzysu i wojny do zadań strzelców dodatkowo należy wspieranie mieszkańców podczas klęsk, obrona mostów, elektrowni i ujęć wody pitnej. Strzelcy będą też walczyć na poziomie lekkiej piechoty. (...) Przykładem funkcjonowania SPON-u w gminie jest Jarosław, gdzie tamtejsza jednostka strzelecka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego."

Rzeczpospolita, Wiktor Ferfecki, Hakerzy Putina atakują rząd: "APT28 - taki pseudonim hakerom, najprawdopodobniej związanym z rosyjskim rządem, nadała firma FireEye zajmująca się bezpieczeństwem w sieci. W ubiegłym tygodniu opublikowała raport, z którego wynika, że jednym z celów grupy były polskie instytucje. (...) Zdaniem FireEye grupa nie działa dla zysku, lecz w celach politycznych, i uderza w kraje wrogo nastawione do Moskwy. (...) Z raportu FireEye wynika, że Polskę hakerzy zaatakowali w sierpniu 2014 roku. O tym, że do instytucji rządowych trafił wówczas e-mail zawierający złośliwe oprogramowanie, informowała już wcześniej polska firma Prevenity. FireEye powiązała ten atak z działalnością APT28. E-maile zawierały załącznik z informacją na temat katastrofy malezyjskiego samolotu nad Ukrainą, którego otwarcie skutkowało instalacją złośliwego oprogramowania."

Nasz Dziennik, Maciej Walaszczyk, Wielkie zakupy dla wojska: "We wtorek w Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się konferencja prasowa sekretarza stanu w MON Czesława Mrocza dotycząca realizacji w 2014 r. "Planu Modernizacji Technicznej SZ RP w latach 2013-2022". W spotkaniu uczestniczył także szef Sztabu Generalnego WP gen. Mieczysław Gocuł, szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. bryg. Sławomir Szczepaniak i dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej gen. bryg.

Włodzimierz Nowak. (...) Najważniejszym elementem modernizacji technicznej sił zbrojnych jest oczywiście dostawa przeciwlotniczych zestawów raketowych średniego zasięgu Wisła. Jak poinformowało MON, do ostatecznego, finalnego etapu w programie Wisła wybrano dwóch oferentów. (...) W tym roku resort zamierza w całości wydać kwotę 8 mld zł przeznaczonych na program modernizacji technicznej. W gestii Inspektoratu Uzbrojenia jest 5,9 mld zł, a Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych dysponuje kwotą nieco ponad 2 mld złotych. (...) Jeśli chodzi o plany zakupów sprzętu, to zawiera się w tym głównie dostawa czołgów Leopard 2A5/2A4 wraz ze sprzętem towarzyszącym, a więc zestawami do transportu czołgów i ciężkiego sprzętu gaśnicowego. Armia kupi też kołowe transportery Rosomak, samoloty szkolno-treningowe AJJ, sfinansuje rozpoczęcie budowy niszczycieli min Kormoran II i okrętu patrolowego typu Ślązak wraz z modułowym systemem walki i zintegrowanym systemem nawigacji."

Rzeczpospolita, Marek Kozubal, Kuszenie ochotników: "BBN i resort obrony próbują przekonać organizacje paramilitarne do tego, by po zreformowaniu Narodowych Sił Rezerwowych to one tworzyły trzon oddziałów obrony terytorialnej. (...) Za zgodą szefa resortu obrony w Akademii Obrony Narodowej zostało stworzone Biuro Inicjatyw Obronnych (BIO). Kieruje nim prof. Romuald Szeremietiew. Były wiceminister obrony zajmie się "organizowaniem współpracy, konsolidowaniem, a także wsparciem dla organizacji obronnych". (...) Z danych MON wynika, że w Polsce działa już ponad 80 organizacji obronnych, które mają podpisane z resortem porozumienie o współpracy. Z szacunków tych organizacji wynika, że ok 30 tys. osób regularnie się szkoli m.in. w działaniach partyzanckich. (...) Konsolidacją organizacji paramilitarnych zajmuje się też od niedawna BBN. We wtorek odbyło się już drugie spotkanie z przedstawicielami tych organizacji. Rozmowy dotyczyły m.in. reformy NSR. Dyskutowano m.in. o tym, czy oddziały OT NSR mają liczyć tylko 10 tys. osób, czy część rezerw ma wchodzić w skład wojsk operacyjnych, a także czy oddziały mogą posługiwać się historyczną nazwą Armia Krajowa."